DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, CZWARTEK 5 WRZEŚNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Silne ataki na Anglię trwają w dalszym ciągu. Wczoraj odparto trzy ataki niemieckie na Londyn, przyczy, w walkach strącili Niemcy 50 maszyn. Dziś do godziny 6-tej wieczorem znowu zestrzelono nad Anglią 23 aparaty niem. Skuteczność obrony powoduje, że szkody wyrządzone przez naloty są minimalne. Straty angielskie za ostatnie 2 dni wynoszą 15 samolotów. 8 pilotów ang. uratowano.-

Podczas alarmu lotniczego w Londynie, król angielski Jerzy VI, nie przerwał dekoracji orderami lotników, którzy odznaczyli się szczególnie w bombardowaniu Berlina.

R.A.F. przeprowadzając swe codzienne zadania, dokonał bombardowania fabryki świec samochodowych Boscha w Stuttgarcie, zakładów przemysłu ciężkiego w Dortmundzie, śluz i okrętów w kanale Ems, fabryki dynamitu w Schlebusch, Kolonii, Ludwigshafen, Frankfurtu n/M. i Zagłębia Ruhry. Atakowano z powodzeniem bazy morskie i lotnicze na wybrzeżach francuskich, holenderskich i norweskich, gdzie szczególnie ucierpiały liczne bazy na Fiordach, tudzież porty w Vlissingen i Ostendzie.

We Włoszech zniszczono bombami największy węzeł kolejowy i zakłady elektryczne w Genui, oraz szereg innych miejscowości, należących do okręgu przemysłowego w. płn. Włoszech.

2 samoloty i 1 hydroplan nie wróciły do swych baz.

W Afryce lotnictwo ang. bombardowało Assab, bazy w Erytrei, oraz koncentrację wojsk włoskich na granicy Kenyi, tudzież transporty wojskowe w Buma. Straty w ludziach i materiale wojennym b. poważne.

Włoski nalot na Maltę przepędzone, - szkód niema żadnych.

ZE ŚWIATA

Wiadomości o zamierzonych pertraktacjach pokojowych Włoch, za pośrednictwem Waszyngtonu, zostały ponownie potwierdzone. Niezależnie od tego nadchodzą nowe wiadomości, świadczące o położeniu Włoch. Daily News z Lizbony donosi, że konsul włoski w jednym z państw neutralnych, otrzymał polecenie od swego rządu - wysondowania opinii, czy i w jakim stopniu Anglia byłaby skłonna przyjąć warunki pokojowe, zaproponowane ew. przez Włochów, przy zawieraniu odrębnego pokoju.

Prez. Roosvelt, złożył przed Kongresem sprawozdanie, w którym m.i. mówił o bazach oddanych przez Anglię do dyspozycji marynarki wojennej U.S.A., na Bermudach, Trynidadzie, Jamaice, Nowej Funlandii, Ang. Guianie, St. Lucia, Bahamie i Antiqua. W zamian za te cenne miejsca obrony kanału Panamskiego, - U.S.A. oddały Anglii 50 kontrtorpedowców po 1.500 ton każdy. Mówca zaznaczył, że oddając te okręty Anglii, - Ameryka broni siebie przed najazdem z za morza, co nie oznacza jednak zerwania stosunków pokojowych, z którymkolwiek z państw neutralnych. Załogi angielskie są już wdrodze do portów kanadyjskich, gdzie nastąpi odebranie tych okrętów, a które wedle opinii wojskowych sfer ang. przeznaczone będą do wzmocnienia blokady morskiej i dalszej walki z łodziami podwodnymi.

Wczorajsza mowa Edena, była serdeczną podzięką złożoną Churchillowi, za przygotowanie obrony Anglii. Mówca podkreślił, że naród angielski jest wdzięczny Bogu, za tak wielkiego męża stanu, który w najkrytyczniejszych chwilach wojny nie dopuścił do załamania i prowadzi naród do zwycięstwa. Zaznaczył zarazem, że sierpień był miesiącem bardzo korzystnym dla Anglii, bowiem już sam skuteczny opór przy prowadzeniu wojny zaczepnej, stanowi o bezwzględnej przewadze nad Niemcami.-

W kilku miastach jugosłowiańskich wybuchły rozruchy z powodu drożyzny środków żywnościowych,wywożonych masowo do Włoch i Niemiec. Demonstranci żądają zamknięcia eksportu.
Przyw.chłopów rum.Maniu, zapowiada obronę Siedmiogrodu - za wszelką cenę. W okolicy Grossvardein,doszło już do starcia między oddziałami węgierskimi a rumuńskimi. Na granicy węg.-rum. w Siedmiogrodzie, stoją 2 niemieckie zmotoryzowane dywizje,która prawdopodobnie wkroczą do Rumunii, w razie przedłużania się rozruchów.
Napięta sytuacja na Bałkanach, przynosi nieoczekiwane następstwa. Rosja i Turcja prowadzą rozmowy co do wspólnej obrony wspólnych interesów bałkańskich. Ponieważ zainteresowane państwa bałkańskie przypuszczają,że należy się spodziewać w najbliższych dniach ataku Włoch na Grecję,Turcja rokuje z Grecją w sprawie udzielenia pomocy na wypadek włoskiej agresji.
Prasa jugosłowiańska omawiając ostatnie kroki Niemiec wobec Rumunii, wyczuwa,że Niemcy przez okupację Rumunii,chcą zająć dogodne punkty wypadowe na wypadek konfliktu na Bałkanach i Bliskim Wschodzie. Ta sama prasa wzywa rząd i naród do stanowczego przeciwstawienia się polityce państw osi.
Sfery tureckie podkreślają ogromne wzmocnienie stanowiska Anglii na Bliskim i Dalekim Wschodzie, co jest spowodowane niepokonaną postawą Albionu, mimo ataków osi,wbrew krzykliwej propagandzie niem.-włoskiej.-
Tahiti i franc.Oceani, oświadczyły się po stronie gen.de Gaulle, a w Marokku poważne demonstracje wśród armii na rzecz gen.de Gaulle.
W Holandii,na skutek sabotażów wybuchł olbrzymi pożar na jednym z dworców, a nadto spłonął gmach maszyn obsługujących śluzy na jednym z kanałów.-
Amerykański sprawozdawca wojenny w Anglii,opisuje znakomitą skuteczność ang.dział przeciwlotniczych. Obserwował on mianowicie,jak niemieckie samoloty nie mogły się wydostać z matni - wpadłwszy w podwójną ścianę ognia. Nocne działania artylerii,są również skuteczne, bowiem działa zaopatrzone są w samoczynny mechanizm,wysukujący i oświetlający wrogie samoloty. Lotnictwo niem.-dzięki temu, ponosi olbrzymie straty,wywołujące postrach wśród niem.lotników.-

RADIO MOSKWA

Radio rosyjskie,ogłosiło częściową mobilizację młodszych roczników.Speaker podkreślił,że młodzież idzie z radością i entuzjazmem bronić /?/ swej sowieckiej ojczyzny.
Naczelny prokurator U.S.A.,wyjaśnił,że układ amerykańsko-angielski,przewidujący olbrzymią pomoc w broni dla Anglii, nie musi być ratyfikowany przez Senat.
Układ angielsko-amerykański,przewiduje dzierżawę baz wojennych na wyspach angielskich, na 90 lat.
Ajencje ameryk. opisując skutki nalotów niem.stwierdzają,że wszystkie porty ang.są całkowicie czynne,prawie niema szkód, zburzeniu czy uszkodzeniu uległo 1000 domów mieszkalnych,190 zabitych i 400 rannych.
W Bułgarii spadł śnieg grubości 60 cm. Zbiory zupełnie zniszczone.
Szwecja wprowadziła kartki na żywność,spodziewając się zaledwie 50% zbiorów.-

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Zeitung" z 4.9.1940 r.
Pod tyt. "Niebezpieczne zakusy w Waszyngtonie,U.S.A. mają wziąć udział w wojnie", donosi dziennik z N.Yorku, za pismem ameryk. "Nev York Euquizer" że w Ameryce podjęto akcję celem skłonienia Kongresu do przystąpienia do wojny.-
"Das Reich" z 1.9.1940 r.
W dłuższym artykule p.t. "Jak żyje polska ludność" przedstawia korespondent tego tygodnika z Krakowa,Max Berbmanx nowy porządek rzeczy w Gen. Gub. jako wzorowy.Ludność polska jest zadowolona,żyje jak przed wojną, Niemcy nikogo nie germanizują.Najważniejszą zasługą administr.niem.jest ustabilizowanie waluty,z czym rządy polskie nie mogły sobie poradzić.
/ Takimi bzdurami karmi się otumanionych Niemców w Reichu./

Dz.Pol. 5.IX.1940

R E P O R T A Ż E

Jak wyglądał nalot na Berlin ?

Od naocznego świadka dowiadujemy się szczegółów ostatnich naltów w Berlinie i wrażeń berlińczyków. Nasz korespondent przeżył pierwszy nalot w nocy z soboty na niedzielę 25/26.8.br.- Około godz.23.30 usłyszano w zaciemnionym Berlinie przeciągłe głosy syren alarmowych, poczem budzono jeszcze dodatkowo mieszkańców,by udali się do schronów. Nasz rozmówca nie skorzystał z tego,co udało mu się bezkarnie. Po pewnej chwili usłyszał warkot motorów,poczem w pewnej chwili ulice Berlina stanęły w blasku oślepiającego światła rakiet. Światło było tak silne,że jest rzeczą wprost niemożliwą patrzeć w górę,zupełnie jak w palące promienie słońca. Nad tem światłem słychać było ciągle szum obniżających się aparatów i głuche detonacje wybuchów. Z rzadka padały strzały artylerii przeciwlotniczej. Po chwili wszystko się uspokoiło. Nie minęła jednak godzina,gdy powtórzyło się dokładnie tosamo ... a po następnej godzinie znowu to-samo. Tak minęła noc.- Za dnia korespondent nasz udał się w stronę dzielnicy Steglitz, gdzie słyszał w nocy wybuchy. Niestety już od ogrodu botanicznego zamknęło wojsko ulice i nie dopuszczało nikogo. Nie udało mu się więc naocznie zbadać skuteczności nalotów. O rozmiarach zniszczenia świadczy jednak fakt zamknięcia wielu ulic przez wojsko. Berlińczycy w rozmowach okazują wielkie przygnębienie,które się jeszcze wzmogło po dalszych nalotach. Już nie mówią o "Blitzkriegu" i narzekają na obronę przeciwlotniczą,która dopuszcza do swobodnego nalatywania na stolicę.-

Los ludności bombardowanych Niemiec.

Jednemu z naszych współpracowników udało się podsłuchać rozmowy dwóch Niemek,mieszkanki Lubeki z mieszkanką Görlitz. Ze łzami w oczach opowiadała pierwsza,że port w Lubece nie istnieje,a miasto prawie zburzone. Mało tego - żaliła się na władze,które nie tylko zabierają natychmiast do baraków mieszkańców zburzonych domów,ale zaraz zaprzęgają ich do przymusowych robót. Jej towarzyszka potwierdza tosamo odnośnie do Görlitz. Obydwie opowiadały,że wszyscy już mają dość tej wojny i że w tych warunkach drżą na samą myśl przeżycia zimy.-

Zaciemniony Śląsk.

Przejeżdżający przez Śląsk opowiadają o zupełnym jego zaciemnieniu. Uwagę zwracają słupy, stojące wśród pól,zakończone latarniami,płonącymi,jak wysokie piece. Jest to maskowanie hut i kopalń, pracujących w ciemności. Celem sztucznych świateł jest mylenie lotników i odwracanie ich uwagę od właściwych celów.-

WIADOMOŚCI LOKALNE

"Goniec krakowski" z 2.9.1940 r,zamieścił komunikat z nalotów na Londyn, w którym donosi m.i. "...słyszano odgłosy detonacji,ale o wyrządzonych szkodach dotychczas brak wiadomości. Niemal co godzinę krążyły nad Londynem samoloty niemieckie.Mieszkańcy schronili się do domów i restauracji,gdzie niezwykle serdecznie witano przybyłych do Anglii żołnierzy kanadyjskich i nowozelandzkich. /Oto budzące grozę skutki nalotów niemieckich ! Przyp.red./

Nowe gadzinowe pismo "polskie" w Krakowie.

Pod redakcją Jerzego Zwolińskiego w Krakowie /bliższego adresu nie podano/ ukazało się nowe gadzinowe pismo tygodniowe p.t."Siew". Z treści niektórych artykułów i ogłoszeń jest rzeczą widoczną,że okupanci chcą przez ten nowy organ, oddziaływać w duchu proniemieckim na warstwy chłopskie. Tygodnik przedstawia pobyt robotników polskich w niezwykle korzystnych barwach,zaopatrywując go w szereg zdjęć fotograficznych t.zw. "uśmiechniętych twarzy" polskich robotników,zamieszcza sprawozdanie z konferencji biskupów niemieckich,którzy -oczywiście- modlą się o zwycięstwo Hitlera i t.p.- Jesteśmy przekonani,że żaden chłop polski nie weźmie tego paskudztwa do ręki. Wszystkie pisma bratnie prosimy o ostrzeżenie sfer chłopskich w duchu powyższym.-

o